Cena numeru 10 groszy

Opłacono gotówką z góry

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski”

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OSWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 84 || **Wąbrzeźno,** czwartek dnia 20 lipiec 1939 r. || Rok 21

Wytyczne Polityki Zbożowej w Polsce

na czas najbliższy

Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów z dn. 13 bm uzupełnione zostały powzięte poprzednio uchwały w sprawie polityki zbożowej tak, iż w chwili obecnej całość polityki zbożowej na kampanię najbliższą jest ustalona.

Program tej polityki w wielu punktach rozszerza stosowane dotychczas środki podtrzymywania cen zboża, z wyjątkiem tylko eksportu owsa, który w ubiegłej kampanii przez pół roku odbywał się w sposób swobodny i został dopiero wstrzymany w połowie kampanii: w bieżącym roku eksport owsa będzie wstrzymany od początku.

Zakaz wywozu owsa nie zaciąży na rynku wewnętrznym ze względu na to, że w tym roku nastąpił znaczny wzrost spożycia wewnętrznego.

Natomiast rząd i przedstawiciele rolników uznali za słuszne utrzymanie ciągłości eksportu pozostałych rodzajów zbóż poza owsem, mimo, że zapotrzebowanie rynku wewnętrznego rośnie i rosnąć będzie niewątpliwie w dalszym ciągu, wobec wzrostu zatrudnienia i dokonywanego powiększenia zapasów we wszystkich ogniwach obrotu gospodarczego. Szczególniejszy nacisk kładziony jest w tegorocznej polityce eksportowej na wywóz mniej masowych produktów roślinnych, takich jak strączkowe w pierwszym rzędzie. Ponieważ wywóz tych artykułów nie osiągnął dotychczas dostatecznej skali, pomoc dla tej dziedziny eksportu zostanie wydatnie wzmocniona.

W odniesieniu do jęczmienia zastosowane zostaną od początku nowej kampanii szczególnie wydatne środki pomocy wywozowej. Rynek światowy dla tego zboża kształtuje się korzystniej niż dla pozostałych, stąd też najbardziej opłacalnym dla rolnika w obecnej sytuacji będzie podawanie na rynek w pierwszej kolejności jęczmienia, a dopiero w dalszej innych zbóż.

Dla pszenicy zapewniona jest pomoc wywozowa w wysokości skali, jednakowoż ceny światowe są tak niskie, iż opieranie opłacalności głównie na wywozie nie dałoby tu wyników, wobec czego eksport traktować należy tylko jako środek wyjątkowy, pomocniczy: decydujące znaczenie dla poziomu cen posiadać będzie przystosowanie przez rolnika podaży do popytu ze strony rynku wewnętrznego, którego pojemność na pieczywo pszenne wyraźnie wzrosło.

W dziedzinie żyta wobec stałych nadwyżek nie jest możliwa analogiczna, jak w pszenicy, sytuacja t. zw. oderwania cen wewnętrznych od światowych poprzez równomierną podaż. Dążąc do możliwego pogodzenia postulatu utrzymania koniecznej zasobności kraju w zboże z postulatem podtrzymania ceny żyta rząd od początku tegorocznej kampanii zachowuje pomoce swoje dla eksportu w pełnej skali, wprowadzając jedynie dla tego eksportu pewne ograniczenia rezerwowe. Istniejące już od szeregu lat zjawisko trudności ulokowania na rynkach światowych naszej żytniej nadwyżki stopniowo się potęguje, w miarę jak Polska staje się w tym produkcie głównym dostawcą wąskiego dziś światowego rynku żytniego.

Ponadto dokonywanie eksportu na początku kampanii przy wspomnianych ograniczeniach czyni szczególnie doniosłym utrzymanie umiarkowanej podaży na terenach objętych eksportem. To też na tych terenach od spokojnej i rozumnej postawy roln. zależy bezpośrednio poziom cen.

W wyniku tej sytuacji szczególny nacisk ze strony rządu położony został po pierwsze na używanie nadwyżek żytnich w inny sposób niż na eksport oraz na doprowadzenie do rolnictwa zwiększonej sumy kredytów rejestrowych i zaliczek. Pod tym względem przygotowane są poważne zmiany w stosunku do roku ubiegłego w sensie ułatwienia aparatowi kredytowemu rozprowadzenia kredytu, a przede wszystkim w postaci wydatnego zwiększenia środków stawianych do dyspozycji na ten cel. Wykorzystanie przez rolników wszystkich możliwości, ułatwiających umiarkowanie i spokojne podawanie zboża na rynek, stanowi nieodzowny warunek skutecznego przeprowadzenia zamierzonej przez rząd polityki zbożowej na kampanię najbliższą.

Przeto rząd liczy, iż w świetle tego stanu rzeczy problem kredytów zastawowych oraz sprawa utrzymywania — szczególnie w pierwszych miesiącach kampanii — właściwych zapasów w gospodarstwach rolnych, znajdują właściwe zrozumienie w jak najszerszych kołach rolniczych.



Plon, niesiemy plon...

Pożar statku na pełnym morzu

TOKIO. Parowiec japoński „Bokuyomaru”, który w drodze z San Francisco do Yokohamy objęty został pożarem na pełnym oceanie Atlantyckim na 158 st. długości wschodniej i 37 st 7 min. szerokości wschodniej, zatonął wczoraj w godzinach popołudniowych.

Pożar który powstał w dolnej komorze mieszczącej ładunek rudy miedzianej przerzucił się następnie na łatwopalne duże zapasy saletry chilijskiej tak, iż płomienie objęły cały statek. W ostatniej chwili załogę liczącą ok. 150 marynarzy oraz pasażerów w liczbie kilkuset zabrały dwa amerykańskie statki naftowe, które na skutek sygnałów „SOS” pospieszyły na ratunek płonącego okrętu.

Czy Ameryka wyjdzie z neutralności?

WASZYNGTON. W Białym Domu odbyła się onegdaj wieczorem druga z kolei narada parlamentarzystów amerykańskich z prezydentem Rooseveltem i sekretarzem stanu Hullem na temat rewizji ustawy o neutralności.

Tym razem w konferencji wzięli udział zaproszeni telefonicznie przez sen. Bartley'a trzej senatorowie republikańscy Ovv, Borah Macnary i Austin.

• ▽ •

Powodzenie ofensywy chińskiej

CZUNGKING. Wojska chińskie zajęły Cza-Cczau, stację końcową linii kolejowej Swatan - Cza-Cczau.

Wojska japońskie wycofały się rzekomo w kierunku południowym.

Oddziały chińskie zaatakowały miasto z trzech stron i po długotrwałych walkach wkroczyły do Cza-Czau przez bramę północną.

• ▽ •

Samochód w przepaści

WIEDEŃ. Wczoraj wieczorem z autostrady na Gross - Glockner na wysokości 2500 metrów spadł samochód oraz motocykl w 40-metrową przepaść. Trzy osoby odniosły ciężkie rany.

W związku z ciągłymi wypadkami wprowadzono obecnie znaczne ograniczenia dla ruchu samochodowego na wszystkich drogach alpejskich w Austrii.

SZTOKHOLM. Wczoraj rano na statku „Eolus” przybył do Sztokholmu b. król albański Zogu z rodziną i otoczeniem. Licznie zgromadzona publiczność zgotowała gościom królewskim bardzo serdeczne powitanie.

Pobyt króla w Sztokholmie potrwa 4 do 5 dni i ma całkowicie charakter prywatny. Król Zogu z otoczeniem odjechał z portu do prywatnych apartamentów w Grand - Hotelu.

Niemcy likwidują majątki żydowskie

Rząd niemiecki konsekwentnie przeprowadza aryzowanie niemieckiego życia gospodarczego. W szczególności ofiarami zarządzeń aryzujących padają Żydzi, posiadający obce obywatelstwo i bezpaństwowcy. Obecnie przeprowadza się przymusową aryzację przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, należących do obcokrajowcowych Żydów w Niemczech. Przewidziane jest, że po przymusowym sprzedaniu tych przedsiębiorstw w ręce aryjskie przyjdzie kolej na własność nieruchomą, reprezentowaną szczególnie przez Żydów polskich.

Przymusowa aryzacja jest wysoce niekorzystna dla dotkniętych nią, szczególnie jeśli się zważy, że wszyscy obcokrajowi żydzi otrzymali już nakazy opuszczenia Niemiec (najpóźniej do 20 sierpnia 1939 roku). Przeważnie więc nie będą mogli sprzedać sami swych nieruchomości. Minął już termin, w którym dozwolne było uchodźcom żydowskim, wydalonym z Niemiec powracać do Niemiec dla załatwienia swych spraw majątkowych. W tych warunkach sprawa ochrony mienia obywateli polskich na terenie Niemiec stała się szczególnie aktualna.

Dla uchronienia ich majątków przed przymusową likwidacją, oczywiście wysoce niekorzystną, oraz dla ochrony ich praw przed dyskwalifikowaniem tych obiektów pod względem podatkowym i t. p. ustanowiony został w Berlinie za zgodą rządu niemieckiego zastępca praw majątkowych obywateli polskich w Niemczech, do którego zainteresowani mogą się zwracać w sprawie ochrony ich mienia za pośrednictwem przedstawicielstwa zastępcy na Polskę, które mieści się w Warszawie przy ulicy Nowogrodzkiej 4.

21 klubów 30 biegów, 77 osad i 340 wioślarzy na międzynarodowych regatach w Bydgoszczy

W piątek zamknięta została lista zgłoszeń do międzynarodowych regat wioślarskich w Bydgoszczy, które odbędą się w dniu 22 i 23 lipca 1939 roku. Po zamknięciu listy zgłoszeń okazuje się, że w 30 biegach startować będzie 21 klubów z 77 osadami i 340 wioślarzami.

Z zagranicy startują osady z Danii i Łotwy. Poza tym osadę swą przysyła polski klub wioślarski z Gdańska.

Międzynarodowe regaty odbędą się w dwóch dniach.

W niedzielę, 23 bm obradować będzie międzynarodowy kongres państw bałtyckich.

VEREY I USTUPSKI TRENUJĄ W BYDGOSZCZY

Po swych wspaniałych sukcesach w Henley i w Kopenhadze, przybyli do Bydgoszczy znani polscy wioślarze Verey i Ustupski (AZS Kraków).

Obaj wioślarze zamieszkali w Łęgnowie, gdzie trenują na torze bydgoskim, przygotowując się do międzynarodowych regat w dniach 22 i 23 bm.

Podczas treningu udziela wioślarzom wskazówek technicznych trener BTW., p. Reinhard.

Ziemia podminowana

BERLIN. Do Palatynatu reńskiego i Zagłębia Saary wróciła w tych dniach pierwsza grupa żołnierzy i urzędników kolejowych odkomenderowanych w marcu 1939 roku do Czech i Moraw.

Żołnierze i urzędnicy kolejowi opowiadają w gronie znajomych o biernym oporze stosowanym przez Czechów w stosunku do Niemców. Ziemie protektoratu, to ziemie podminowane, które lada dzień mogą wybuchnąć. Wśród ludności niemieckiej utrwala się na tle tych autentycznych relacji z ziem protektoratu przekonanie, że zabór Czech i Moraw był ciężkim błędem który na tym tle prędzej czy później na Niemcach się zemści.

Zrodzony na tym tle defetyzm ludności zachodnich okręgów Rzeszy wzbudza żywe zaniepokojenie w kierowniczych kołach partyjnych, które mimo bardzo intensywnej akcji propagandowej nie mogą przełamać pesymistycznych nastrojów ludności.

„SILNE LOTNICTWO TO SILNA POLSKA"

Młodzież niemiecka przeciwko wojnie

AMSTERDAM. Miejscowe koła emigracyjne niemieckie, posiadające dobre kontakty z opozycyjnymi ośrodkami narodowo socjalistycznymi w Niemczech, podają ciekawe informacje o nastrojach t. zw. „młodzieży państwowej" wobec niebezpieczeństwa wojny. Przeprowadzony przez opozycyjne koła w Niemczech dyskretny plebiscyt wśród młodzieży wykazał przytłaczającą większość po stronie przeciwników wojny. Nawet wśród młodzieży 17 i 18 letniej istniejący entuzjazm wojenny podtrzymywany przez propagandę i wyszkolenie partyjne jest raczej letni.

Według opinii niemieckich kół emigracyjnych za granicą, 1-sze porażki na polu wojennym przyczynić się mogą do szybkiego załamania frontu moralnego społeczeństwa niemieckiego i w dalszej konsekwencji do wzrostu nastrojów rewolucyjnych.

Powołanie komisji oświatowej samorządu rolniczego

Związek izb i organizacyj rolniczych powołał ostatnio specjalną komisję oświatową, która ma być organem doradczym i opiniodawczym samorządu rolniczego. Zadaniem komisji będzie opracowywanie zagadnień z zakresu szkolnictwa rolniczego, spółdzielczego, przemysłu ludowego itp. działów, w których jest zainteresowana wieś, oraz z dziedziny oświaty pozaszkolnej na wsi: gromadzenie materiałów w sprawie akcji oświatowej z uwzględnieniem potrzeb regionalnych itp. oraz współdziałanie z instytucjami i stowarzyszeniami w zakresie prac zmierzających do rozwoju kultury wsi.

Do współpracy komisji Związek zaprosił W. Kasprzakową, prezesa Malika, prezesa Mikołajczyka, Kazimierowicza, prezesa Kleszczyńskiego, sen. Stolarskiego, posła Trzeciaka, dyr. Turkowskiego i dyr. Niedbalskiego.

Oryginalna korespondencja „Głos Pomorza" z Ameryki

Uroczystości otwarcia Pawilonu polskiego na wystawie w Nowym Jorku

Dzień 3-go maja, był podwójnym świętem dla Polonii Amerykańskiej.

Tegoroczna rocznica polskiego Święta Narodowego, obchodzona rok rocznie przez Polonię, połączona była z uroczystym otwarciem Pawilonu Polskiego na terenach Wystawy Światowej w New York'u.

Otwarcia dokonał specjalnie przybyły z Warszawy minister przemysłu i handlu Antoni Roman.

Uroczystość otwarcia rozpoczęła się mszą pontyfikalną w katedrze św. Piotra (przy 5-tej Ave. w New York'u) o godzinie 10,00 rano. Mszę św. celebrował ksiądz biskup Stanisław Bona z Grand Island, Neb., w asyście księdza biskupa Stefana Woźnickiego z Detroit. Kazanie po polsku i angielsku wygłosił znany kaznodzieja radiowy ksiądz prowincjonał Justyn Figas, franciszkanin z Buffalo.

Przedstawicieli Rządu Polskiego i dostojnych gości witał na progu świątyni mistrz ceremonii ksiądz prałat Michał J. Lavelle. Ten 83-letni staruszek, rektor Katedry św. Patryka, wielki przyjaciel Polski, serdecznie witał Polonię, życząc jej najlepszego bytu, a Polsce dalszego rozkwitu i potęgi.

Rząd St. Zjednoczonych reprezentowała p. F. Perkins, Sekr. Pracy w gabinecie prez. Roosevelta.

Po nabożeństwie delegacja polska udała się w długim korowodzie wytwornych limuzyn na grunty wystawy. Kilkutysięczne tłumy już otaczały Polski Pawilon.

Minister Roman odebrał defiladę oddziałów wojsk lądowych i marynarki, artyleria oddała salut 19 strzałów, a orkiestra marynarki wojennej odegrała hymny narodowe: Ameryki i Polski.

Odchyliły się nakrycia głów, nie tylko u Polaków, ale i u obcych narodowości, duma serce rozpiera. Na odgłos strzałów armatnich i dźwięków mazurka Dąbrowskiego wzruszyły się serca Polaków i u niejednego łza stanęła w oku. Były to łzy radości, bo każdy Polak czuł się szczęśliwy, że tu, na skrawku ziemi Polsce oddanej na przeciąg trwania wystawy, Polska pokaże obcym narodom swe bogactwo kulturalne, swój dorobek materialny.

Otwarcie pawilonu sygnalizował hejnał trębacza ze złotej wieży Pawilony Polskiego.

Następnie przemawiali z ramienia rządu polskiego Stefan Ropp, ambasador Polski przy rządzie w Waszyngtonie p. Jerzy Potocki, prezes wystawy Grover Whalen, generalny komisarz federalny Edward Flynn i prezes Romaszkiewicz, imieniem Rady Polonii Amerykańskiej, a w imieniu Rządu St. Zjednoczonych p. Frances Perkins, Sekr. Pracy.

Przemowy wygłaszane były przed pomnikiem króla Władysława Jagiełły, stojącym przed głównym wejściem do pawilonu u stóp Złotej Wieży.

Głos zabrał ambasador p. Potocki, wskazując na posąg króla Władysława Jagiełły wypowiedział, nawiązując do obecnego kryzysu europejskiego te słowa:

„Za panowania tego króla zaszły dwa historyczne wypadki: Unia Polski z Litwą i pogrom Krzyżaków. Wówczas niebezpieczeństwo zagrażające Polsce, zostało orężem usunięte. Jest to symbolem dla polskiej siły zbrojnej, która i teraz ocali Polskę przed niebezpieczeństwem". Mówiąc o przyjaźni polsko - amerykańskiej nadmienił „Pawilon Polski niech będzie symbolem Narodu Polskiego, którego życzeniem jest wzmocnienie i utrzymanie najlepszej przyjaźni z Stanami Zjednoczonymi.

Po przemowach nastąpił dalszy ciąg uroczystości. Poświęcenia pawilonu dokonał ksiądz Rysiakiewicz z Jamaica, (dzieln. polskiej w Broklinie). Następnie minister Roman przeciął wstęgę u wejścia do pawilonu i tym samym Pawilon Polski został otwarty.

Wyciągniętym sznurem sunęły rzesze publiczności po przez sale pawilonu, które zapełnione są dziełami sztuki polskiej, sztuki ludowej, wytworami polskiego przemysłu, wykresami z różnych dziedzin życia polskiego, wynalazkami polskich inżynierów i wielu innymi eksponatami.

Dział historii Polski daje poznać obecnym przeszłość narodu polskiego.

Widzimy tu dokumenty (fotografie z dokumentów) ważniejszych wypadków w dziejach Polski.

Patrząc na to wszystko, odnosimy my Polacy na obczyźnie wrażenie, że Polska do nas przemawia.

Raduje się serce na myśl, że przez to tu wystawiono udowodnimy obcym, że nie jesteśmy narodem kopciuszków.

Wszyscy z zainteresowaniem oglądają bogactwa kultury Polskiej, nawet nasi goście z Polski i towarzyszący im Prezes Wystawy Mr. Grower Whalen, generalny komisarz wystawy Flynn, i in.

Po zwiedzeniu pawilonu, goście udają się na śniadanie do Peryllon Hall, w czasie śniadania minister Roman nadał Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Polonia Restituta za pracę, jaką Polsce oddał prezes wystawy Mr. Grower Whalen.

Prezes Whalen w gorących słowach dziękował za odznaczenie, i przyrzekł, że nadal będzie dla Polski pracował.

Uroczystości dobiegają ku końcowi. Goście polscy odjechali do New Yorku. Sala Peryllon opustoszała.

Na śniadanie zaproszeni byli goście polscy jak i amerykanie ze świata nauki, muzyki i sztuki.

Nie tracąc czasu śpieszymy na powrót do Pawilonu, aby tam wejść do restauracji polskiej tuż przy pawilonie umieszczonej. Pełno tu gości. Przez szklanne ściany widać wnętrze. Moc ludzi przy stołach. Służba męska ubrana w czerwone spodnie i białe żakieciki, służba żeńska w polskich strojach ludowych, obsługują smakoszów polskimi zakąskami. Przy wejściu do restauracji mieści się nie dużych rozmiarów kiosk Wedla, tu można kupować polskie czekolady, cukry i inne znakomite wyroby polskiego przemysłu cukierniczego.

Nareszcie zasiadłem do stolika, i nie długo czekałem, by móc wraz z innymi delektować się smacznymi kanapkami, a trzeba wiedzieć, że jest tu ich aż około 400 gatunków, polskie piwo i wódeczka zagrzewają nie jeden umysł, o ile jakiś obcy gość zaryzykuje spróbować tej siły.

Niechaj im posłużą na zdrowie wyroby polskie, które nam Polakom amerykańskim są miłymi łącznikami z ukochaną Macierzą Polską!

Henryk Wasilewski
Brooklyn — New York, w maju 1939 r.

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Z Pomorza

CHEŁMŻA.

(Rowerzysta pod kołami samochodu.) W ub sobotę około godziny 18,00 na szosie pomiędzy Chełmżą a Grzywną wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć robotnika Józefa Królikowskiego z Chełmży.

Śp. Józef Królikowski jechał rowerem po nieprzepisowej stronie szosy, a słysząc, że jedzie za nim samochód skręcił na prawą stronę jezdni, wpadając pod koła samochodu kierowanego przez Edwarda Kamińskiego.

Śp. Królikowski odniósł ciężkie pokaleczenia i przewieziony do szpitala powiatowego w Chełmży zmarł około godziny 19,00.

TORUŃ.

(Defetyści w więzieniu.) Za szerzenie defetyzmu sąd okręgowy w Toruniu skazał: dentystę Karola Bergera z Torunia na 2000 zł grzywny i 10 miesięcy aresztu. Roberta Hertera na 4000 zł grzywny i 8 miesięcy aresztu, Jana Szradę na 10 miesięcy aresztu i Leona Adamkiewicza z Grębocina na pół roku więzienia.

Nadto na zarządzenie wiceprokuratora osadzeni zostali w areszcie: właścicielka składu kolonialnego Helena Klimkowa (ul. Lubicka 40) i pracownik zakładów miejkich Marcin Jungschalt który zwolniony został z pracy.

BRODNICA.

(GROM ZABIŁ SŁUŻĄCĄ.) Podczas burzy, która przechodziła onegdaj nad zachodnią częścią powiatu brodnickiego, uderzył grom o godzinie 5,20 w szopę p. Przybyłowskiego w Zgniłobłotach. W krótkiej chwili potem, stanęła też w płomieniach stodoła, którą pożar zniszczył doszczętnie. W chwili uderzenia zajęta była w szopie przy spuszczaniu cieląt na pole służąca p. Przybyłowskiego. Została ona rażona gromem i padła trupem na miejscu. Opodal znajdował się syn p. P., który wyszedł ze smutnego wypadku cało. Dodać należy, że prace przy gruntownej reparacji stodoły wykończone zostały dopiero w czwartek. Koszty tej reparacji wynosiły około zł 1000. Dzisiaj wszystko leży w gruzach, a nieszczęśliwa służąca musiała ponieść śmierć.

BYDGOSZCZ.

(Polacy nadal muszą uciekać z Gdańska.) Do Bydgoszczy uciekł z Gdańska 17-letni Jan Młyński, który jako szofer został wezwany do zgłoszenia się w zmotoryzowanym oddziale gdańskiej „Heimwehry".

Z całej Polski

ŁÓDŹ.

△ (Pies przegryzł gardło kobiecie.) Na wychodzącą z podwórza domu przy ulicy Wólczańskiej 254 w Łodzi Karolinę Matuszewską rzucił się duży wilk - pies.

Pies podarł odzież na kobiecie przegryzł jej gardło i pokaleczył na całym ciele.

Matuszewską w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Jest to już drugi wypadek w Łodzi, będący następstwem prowadzenia psów bez kagańca i smyczy.

PRZEMYŚL.

△ (Tragiczny wypadek w cyrku.) W cyrku Barnuma, bawiącym w Przemyślu, majster cyrkowy, 64-letni Marcin Śliwa, przeciągając linę żelazną ze szczytu namiotu na ziemię obok wagonu z czterema lwami, przechylił się nad klatkę i pochwycony został zębami przez lwicę nubijską, która odgryzła mu ucho, część szyi i lewe ramię.

Pogromca lwów, Kowalczyk, uwolnił majstra z paszczy lwa. Śliwę przewieziono do szpitala, gdzie amputowano mu rękę aż do barku. Stan jego jest beznadziejny.

Nie sprawdziły się wiadomości niemieckie dotyczące armii angielskiej

Propaganda niemiecka po powzięciu przez rząd angielski decyzji podwojenia stanu armii terytorialnej, rozpoczęła systematyczną a bardzo głośną propagandę usiłującą udowodnić, że Wielka Brytania nie zdoła pokonać trudności, połączonych zwłaszcza z wyekwipowaniem i uzbrojeniem nowych kontyngentów.

Trudności z uzbrojeniem nowych kontyngentów nie zaistniały wcale. Problemu tego w ogóle nie było. Natomiast istotnie, w chwili podejmowania decyzji zaprowadzenia stałej służby istniały trudności związane z wyekwipowaniem. Rząd angielski jednak, z całą energią wraz z czynnikami wojskowymi przystąpił do rozwiązania tego problemu. Obecnie poza stale pracującymi fabrykami i zakładami produkującymi ekwipunek i umundurowanie dla armii, uruchomionych jest jeszcze ponad 60 nowych fabryk i zakładów.

Umożliwiło to — całkowite usunięcie trudności, tak że już żaden problemat ekwipunkowy w Anglii nie istnieje. Niemiecka propaganda na temat trudności armii angielskiej odnośnie wyekwipowania przestała pisać, szybko, będąc zdemaskowaną.

Młodzież polska z Gdańska serdecznie witana w Toruniu

TORUŃ. Dnia 16 bm. gościł Toruń młodzież polską z Gdańska w liczbie ok. 140 uczniów szkół średnich, którzy przebywają w obozie letnim wychowania fizycznego w Solcu Kujawskim.

Przybyłą młodzież przywitano uroczyście i serdecznie na dworcu kolejowym, poczym na czele z orkiestrą wojskową udano się do kościoła garnizonowego na nabożeństwo.

Maszerująca młodzież była owacyjnie witana na ulicach przez mieszkańców Torunia.

Po nabożeństwo odbyła się akademia w Teatrze Ziemi Pomorskiej, ku uczczeniu zwycięstwa pod Grunwaldem.

Młodzież zwiedziła Toruń, będąc goszczona na przystani Ośrodków Sportów Wodnych nad Wisłą.

Wycieczka wróciła do Solca statkiem „Vistuli".

Straszliwa katastrofa kolejowa

Zderzenie i pożar dwóch pociągów motorowych

8 osób zabitych 250 rannych

W niedzielę wieczorem o godzinie 9,20 wydarzyła się pod Warszawą straszna katastrofa kolejowa, której ofiarą padło ponad 250 osób.

Dwa pociągi motorowe kolejki Wilanowskiej zderzyły się między stacjami Klarysew i Powsin.

Skutki zderzenia były straszne. Dwa czołowe wagony zostały zdruzgotane, a jednocześnie nastąpił wybuch ropy w motorach Diesla.

W ciągu kilkunastu minut oba pociągi stanęły w płomieniach.

Pasażerowie z dalszych wagonów, którzy odnieśli tylko lekkie obrażenia rzucili się na ratunek podróżnym znajdujących się w wagonach czołowych, wynosząc rannych i zabitych. Szybko rozprzestrzeniający się ogień uniemożliwiał dalszą akcję, ale udało się wynieść wszystkich rannych.

Zanim przybyła straż pożarna z Klarysewa, a potem z Warszawy obydwa pociągi płonęły już na całej długości, tak że pozostała z nich tylko kupa połamane go żelastwa.

Zmobilizowano wszystkie znajdujące się na szosie samochody prywatne i zaczęto przewozić rannych do pobliskich aptek, szpitali, nawet domów prywatnych. Później przybyło pogotowie i autobusy komunikacyjne.

Ogółem lżej rannych i poparzonych jest 200 osób, ciężej rannych ponad 50 Pozatem z rozbitych wagonów wydobyto przed pożarem 5 trupów. W szpitalu zmarły jeszcze 3 osoby.

Przewożenie rannych i dogaszanie zgliszcz trwało do godziny 2 w nocy, poczym dopiero przystąpiły do pracy władze śledcze celem ustalenia przyczyn tej niebywałej katastrofy.

Dochodzenie prowadzi prokurator Turczyński.

Trzeba zaznaczyć, że linia kolejki jest jednotorowa.

Przyczyna katastrowy

Z polecenia władz śledczych, aresztowano kasjera z Konstancina, Olszewskiego oraz zawiadowcę stacji z Warszawy, Kaczyńskiego.

Według opinii fachowców przyczyna katastrofy była następująca:

Wobec opóźnienia pociągu idącego z Konstancina do Warszawy, zawiadowca stacji z Warszawy, zawiadamiając o tym, zatelefonował — do Konstancina.

Telefon odebrał kasjer Olszewski. Zawiadowca Kaczyński prosił, ażeby kasjer Olszewski uprzedził kierownika pociągu idącego z Konstancina do Warszawy, aby zatrzymał pociąg nie jak zwykle na mijance w Powsinie, a w Klarysewie, gdyż wysyła z Warszawy pociąg składający się z jednego wagonu motorowego i 2-ch przyczepnych.

Kasjer w Konstancinie jednak nie uprzedził kierownika pociągu. Był bowiem zajęty, gdyż przed kasą zaczęły się gromadzić tłumy pasażerów, domagających się biletów — wskutek tego właśnie zapomniał o instrukcji. Kierownik pociągu warszawskiego nie zatrzymał więc pociągu na mijance w Klarysewie, a zlecił jazdę jak zwykle do Powsina, gdzie jest właściwa mijanka.

Kierownik pociągu nie wiedział zatem o rozporządzeniu zawiadowcy z Warszawy. Przed Powsinem nastąpiło katastrofalne zderzenie z pociągiem idącym z Warszawy.

Maszynista pociągu warszawskiego twierdzi natomiast, że miał zezwolenie na wyjazd z Powsina, a ponadto że pociąg jego nie leciał jeszcze z pełną szybkością, bowiem dopiero co opuścił stację.

Ponieważ pociąg od strony Klarysewa jechał z pełną szybkością, chociaż maszyniści obu pociągów przyhamowali, zderzenie było ogromnie gwałtowne. O sile zderzenia świadczy fakt, że oba wozy motorowe wbiły się w siebie. W pociągu klarysewskim zdruzgotane zostały czterzy pozostałe wagony, w pociągu warszawskim prócz motorowego jeszcze jeden ocalał.

Maszyniści obu pociągów, widząc zbliżającą się śmierć, puścili w ruch wszystkie hamulce, mimo to jednak pchający pociąg z Konstancina z tyłu dodatkowy maszynista, nie orientując się w całym tragiźmie sytuacji, pchał pociąg pełnym gazem ku straszliwej zgubie.

Ze świata

GDAŃSK.

□ (Komunistyczny spisek w Gdańsku.) Ajenci Gestapo aresztowali w Oruni 8 robotników Niemców pod zarzutem organizowania spisku komunistycznego.

□ (W Prusach Wschodnich wszyscy urzędnicy muszą przepracować 1 tydzień przy żniwach.) Kierownik partii narodowo - socjalistycznej w Prusach Wschodnich, Kach wydał zarządzenie, na podstawie którego wszyscy urzędnicy zmuszeni są pracować jeden tydzień na wsi przy żniwach. Wydania podobnego zarządzenia spodziewają się i w Gdańsku.

□ (Nowi „turyści" przybyli parowcami do Gdańska.) Do Gdańska przybył dnia 12 bm. nowy oddział SS. Tym razem „turyści" przybyli zupełnie jawnie w mundurach i w pełnym ekwipunku na dużych statkach „Paul Benecke" i „Falke".

Przybyli sformowani w dwa bataliony w sile po 300 ludzi, przemaszerowali do koszar po wyładowaniu ich na wybrzeżach Motławy.

KOWNO.

□ (Banki litewskie obniżają procent od pożyczek.) Od 7 do 15 lipca wszystkie banki zniżyły dyskonto z 7 procent na 6 procent. Jednocześnie zostaną zniżone o 1 procent odsetki od wkładów.

WIEDEŃ.

□ (Kontrola artukułów pierwszej potrzeby w Austrii.) Komisarz Buerckel zarządził generalną kontrolę wszystkich cen artykułów pierwszej potrzeby w całej Austrii. Kupców, którzy sprzedawali towar po cenach wyższych, aniżeli ustanowione swego czasu przez Buerckla, czekają bardzo wysokie kary.

□ (Studenci słowaccy w niemieckich obozach pracy.) W tych dniach przybędzie do Austrii większa grupa studentów słowackich, którzy spędzą wakacje wraz ze studentami niemieckimi w ich obozach pracy w Austrii.

MOSKWA.

□ (Dwa miliony jeleni w Sowietach.) Według obliczeń sowieckich kół gospodarczych, stan pogłowia jeleni w ZSRR. wynosi dwa miliony sztuk. Stanowi to około 70 procent jeleni w całym świecie. W północnych okręgach Z. S. R. R. jelenie używane są przy pracach gospodarczych, jako siła zaprzęgowa. Pozatem ZSRR. produkuje rocznie 150.000 skór jelenich.

RZYM.

□ (Kara śmierci za przestępstwa dewizowe we Włoszech.) Izba faszystowska przyjęła projekt ustawy o obrocie dewizami. Jak wiadomo ustawa przewiduje za przewinienia dewizowe karę śmierci.

CITTA DEL VATICANO.

□ (Nuncjusz Apostolski w Waszyngtonie u Ojca św.) Ojciec św. przyjął na prywatnej audiencji nuncjusza apostolskiego w Waszyngtonie msgr. Cicognani.

WASZYNGTON.

□ (Życzenia prez. Roosevelta z okazji francuskiego święta narodowego.) Prezydent Roosevelt przesłał prezydentowi Lebrunowi telegram z okazji święta narodowego, w którym w imieniu amerykańskiego i swoim własnym życzy „pokoju i stałego szczęście narodowi francuskiemu".

LONDYN.

□ (Pożyczka angielsko - francuska dla Polski) Londyńska prasa poranna notuje pogłoskę, że niebawem mają przybyć do Londynu francuscy rzeczoznawcy finansowi, którzy przedyskutują ze skarbem angielskim plan kredytowy w stosunku do Polski. W ten sposób Anglia i Francja udzieliłyby łącznie kredytu gotówkowego Polsce względnie dawałyby wspólną gwarancję dla banków prywatnych.

Nazwy polskie
na kuli ziemskiej

Spoglądając na kręcącą się kulę ziemską, widzimy przeważnie poza własnym krajem obce nazwy geograficzne. Na bezmiarach Afryki, Azji czy obu Ameryk dominują nazwy, nadane przez zdobywczą rasę Anglosasów. Czy natrafia się jednak w tym dorobku i na udział Polaków?

Poza lądem północno-amerykańskim, gdzie w USA i Kanadzie napotkamy na liczne miasta i osiedla o rdzennie polskich nazwach, jak Kraków, Warszawa, Toruń, Lwów, Wilno, Poznań, Polonia, Kościuszko, Batory, Wanda, Jadwiga itp., nadawanych przez skupienia wychodźtwa polskiego i poza lądem południowo-amerykańskim z Brazylią — polskie nazwy geograficzne dość rzadko zdobią atlasy.

Ale spróbujmy zsegregować te nazwy. Miasta, jak wspomnieliśmy, o ile posiadają nazwę polską, zawdzięczają to skupieniom polskim, zamieszkującym te osiedla w przeważającej liczbie, stąd też i nazwa nadana została za zgodą większości mieszkańców osady czy miasta. Wychodźcy polscy z Krakowskiego zakładali na lądzie amerykańskim osadę Kraków, z Mazowsza — wznosili zręby pod przyszłą amerykańską Warszawę. Mieszane skupienia nadawały nazwy wzięte od bohaterów narodowych, jak: Kościuszko, Pułaski i t. p.

Poza nazwami miast i osiedli wychodźczych nauka polska ochrzciła nazwami polskimi szereg łańcuchów górskich, wysp, przylądków i jezior. Któż nie słyszał o górze Kościuszki w południowej Australii, na której ośnieżonym szczycie pierwszym, który zatknął narodowy sztandar, był Polak hr. Strzelecki, od którego nazwisko noszą również nazwę w Australii góra i potok.

Najwięcej jednak odkrywczych podróży dokonali Polacy w Azji, a szczególnie na obszarach Syberii i Tybetu. Znane więc są syberyjskie góry Czerskiego i Czekanowskiego, góra Polaka Mollessona i Wandy. Na Kamczatce góra Dybowskiego i przylądek Sułkowskiego. W Tybecie góry Przewalskiego i grzbiet górski Bogdanowicze. U brzegów Korei napotykamy wyspy Potockiego, a po wyprawach podbiegunowych ukazały się na mapach lodowców północnych: rzeka Nałkowskiego wodospad Haliny, oraz góra i lodowiec Arctowskiego. U brzegów Alaski widzimy aż pięć polskich nazw geograficznych: wyspę Kościuszki, Zaremby i Wojewódzkiego oraz rafę Wiśniewskiego i lodowiec Romera. W Kanadzie jest jezioro Obalskiego, w południowej Ameryce góry Domeyki, przylądek i zatoka Polonia, a niżej, pod Ziemią Ognistą, u brzegów polarnego koła południowego bieguna Nunatak (wyspa), polskiego badacza i odkrywcy Arctowskiego.

Na czarnym afrykańskim lądzie znajdziemy jedną tylko polską nazwę geograficzną — fort Motyliński we francuskim Sudanie.

Nowoczesna technika poznaje tajemnice życia

Sztuczne serce Lindbergha wywołało wielkie zainteresowanie na całym świecie

Do Cherbourga przybył kierownik instytutu Rickefellera w Nowym Jorku, francuski lekarz Alexis Carrel, którego nazwisko łączą zawsze z imieniem Lindbergha, gdy zaczyna się mówić na temat „sztucznego" serca.

Jak wiadomo lekarzowi temu udało się wznowić czynności kurczowe serca, zakonserwowanego od 25 lat. Pomimo, że o tym „sztucznym sercu" krążą najfantastyczniejsze przepowiednie, Carrel twierdzi, że dużo jeszcze upłynie czasu, zanim eksperyment jego da jakieś pozytywne wyniki. Prawdą jest, że będą wraz z Lindberghem pracowali przez lato nad ich wspólnym odkryciem. Poza tym Carrel napisze książkę, obejmującą osiągnięte dotychczas wyniki.

Prof. Spermann, laureat Nobla w dziele medycznym w roku 1935 otrzymał nagrodę za badania nad żywą komórką i jej stopniowym rozwojem w wyższy twór.

Wyniki te zawdzięcza się w wielkiej mierze wynalazkowi, dokonanemu przez lotnika Karola Lindbergha wspólnie z doktorem Carrelem, mianowicie „sztucznemu sercu", o którym wiele mówiono zeszłego lata na kongresie naukowym w Kopenhadze. Jest to kunsztownie skomplikowany system rurek, wtłaczających „sztuczną krew" w takich samych rytmicznych odstępach, jak to się dzieje w żywym sercu. Z pomocą tej konstrukcji można dowolnie długo utrzymać funkcjonowanie różnych organów, jak wątroba, płuca, nerki i obserwować je przez szklane ścianki aparatu. Obserwowano w ten sposób powstawanie i rozwój chorób różnych organów i działanie na nie poszczególnych leków. Nowa metoda znajduje się dopiero w początkowym stadium, lecz umożliwi z pewnością rozwiązanie wielu zagadnień, których medycyna nie mogła dotychczas wyjaśnić. Na czele tych zagadnień stoi problem raka.

Eksperymenty z „sztucznym sercem" dały już szereg ciekawych wyników. W jednym z amerykańskich uniwersytetów np. dwaj uczeni przeprowadzają badania nad sztucznym szkieletem, w kościach którego powstaje szpik z czerwonymi ciałkami krwi. Uczeni ci zdobyli nieco szpiku podczas operacji i umieścili tę żywą substancję w galaretowatej masie, znajdującej się w szklanej rurce, przez którą przechodzi jednostajny prąd gazów niezbędnych komórce do oddychania. Rurka znajduje się ciągle w temperaturze, również ciepłocie ciała.

— Poza tym dostarcza się komórkom odpowiedniego pożywienia i usuwa się produkty rozpadu, zanim zdążą zatruć substancję komórkową. W ten sposób udało się uczonym utrzymać nadal przy życiu przeniesiony do rurki szpik i po raz pierwszy w dziejach wiedzy „produkować" czerwone ciałka poza organizmem.

Na innym amerykańskim uniwersytecie studiowano w ciągu tygodni procesy, odbywające się w nerce królika, utrzymywanej przy życiu z pomocą „sztucznego serca". Sztuczna krew składa się z roztworu soli, tlenu i czerwonych ciałek, wziętych z krwi wołu. Przez podwyższenie temperatury sztucznej krwi można było wywołać „gorączkę" w nerce i obserwować, jak proces spalania potęgował się w miarę podnoszenia się temperatury.

Po wprowadzeniu do krwi pewnych toksyn można było obserwować w komórkach „walkę ze śmiercią"„ zanim ta ostatnia wzięła górę. Za pomocą mikroskopu, aparatu filmującego i projekcyjnego można było sfilmować ostatnie chwili komórki, ginących w walce z jadem.

Wróćmy jednak do sztucznego serca. Połączono je np. z gruczołem tarczykowym, wyjętym z ciała nieżywego kota. — Komórki gruczołowe funkcjonowały nadal, jakby nic szczególnego nie zaszło i w ciągu wielu jeszcze tygodni wydzielały do krwi swoje produkty, chociaż zwierzę, do którego należał gruczoł, od dawna już żyć przestało.

Z pomocą sztucznego serca i sztucznej krwi utrzymywano w stanie życia jajniki kury w ciągu kilku miesięcy. Organa te funkcjonowały zupełnie dokładnie, wytwarzając jaja.

Obserwacja życia komórki przy pomocy sztucznego serca umożliwiła poznanie wielu nieznanych dotychczas sekretów. Obserwowano to życie od chwili jego powstania wskutek podziału innej komórki aż do jego śmierci. Badano rozmieszczenie chromozomu, nitkowatych cząstek w komórce, od których zależy, czy z zapłodnionego jajka wyjdzie samiec, czy samica.

Z jaką cząstką komórki związane jest życie? Dla chemików nie przedstawiało żadnych trudności zbadanie składu protoplazmy: stanowi ją 72 procent tlenu, 13,5 proc. kwasu węglowego, 9.1 wodoru i 2,5 azotu. Poza tym wykazuje ślady żelaza, manganu, chloru, wapna, fosforu, siarki, fluoru, sodu i jodu. Gdy jednak zmieszamy wszystkie te pierwiastki, nie otrzymamy żywej protoplazmy. Musi więc istnieć jakiś czynnik, oprócz chemicznych, z którym wiąże się zjawisko życia. Budowano sztuczne komórki z sztuczną protoplazmą i ściankami z celulozy. — Z pomocą sztucznego serca i sztucznej krwi wprowadzono do nich pożywienie i tlen. — W niektórych wypadkach udało się wywołać w tych sztucznych komórkach „oddychanie". Wlaniały tlen i wydzielały węgiel i wodór. Czynność ta nie była jednak życiem, lecz jedynie jednym z jego objawów, wyróżniających żywą komórkę. — Ale suma dotychczasowych osiągnięć świadczy, że wiedza coraz bliższą jest znalezienia odpowiedzi na pytanie, które nie przestaje nasuwać się myślącemu człowiekowi:

— Czym jest życie?

Dzień, gdy ludzkość usłyszy tę odpowiedź, będzie dniem najwyższego triumfu ludzkiego ducha, dniem wzniesienia się człowieka na wysokość, na której godzien jest stanąć, jako twór najbliższy Stwórcy.

Bezsenne noce

Okres wakacyj i urlopów trzeba przede wszystkim przeznaczyć na racjonalny wypoczynek, gdyż jest to jedyna chwila w roku, gdzie można nagromadzić sobie zapas sił dla dalszej pracy na okres nowych, długich miesięcy intensywnego wysiłku.

Muszą o tym w pierwszym rzędzie pamiętać kobiety, pracujące zawodowo i matki, czy żony osób ciężko przez rok cały zarobkujących.

Najważniejszym elementem wypoczynkowym jest zdrowy, spokojny, dostateczny sen, on bowiem staje się najwłaściwszą odżywką dla całego organizmu. „Wyspać się za wszystkie czasy" to życzenie bardzo mądre szczególniej dla osób, które odczuwały potrzebę snu, nie przez lenistwo, ale z przyczyn wyczerpania sił żywotnych.

Zdarza się jednakże, że właśnie na wakacjach, gdy warunki są dogodne, a czasu dość, upragniony sen się nie zjawia, noc długa wydzwania godziny na zegarze, a człowiek męczy się bezsennością. Najczęściej wówczas sięga się po lekarstwo, po zachwalany środek nasenny, który posiada zazwyczaj różne szkodliwe dla zdrowia właściwości.

Lepiej więc stosować inne sposoby. Można zresztą wypić wieczorem filiżankę walerianowej, czy miętowej herbaty z miodem, powoli łyk za łykiem, dodając do wywaru nieco tysiącznika, lub wyciąga z owoców. Jest to środek zalecany przede wszystkim dla młodzieży i osób starszych, na które doskonale oddziałuje.

Bardzo wskazane są również kąpiele z letniej wody przed zaśnięciem, lub kąpiel na nogi, która reguluje obieg krwi, względnie okłady mokre, lecz zaopatrzonne we flanelowe opakowanie, lub kompresy. — Zabiegi te jednakże muszą być ściśle zastosowane do ustroju organizmu i dobrze jest poradzić się przed ich stosowaniem lekarza, aby nie wywołać przeziębienia. — Zaleca się też lekki posiłek na kolację i to na trzy godziny przed udaniem się na spoczynek. Obfite odżywianie się wieczorem utrudnia sen z reguły u każdego.

Jeżeli osoba, cierpiąca na bezsenność, jest pracownicą fizyczną, wówczas przed spaniem winna zająć się pracą umysłową, na odwrót intelektualiści postąpią rozsądnie, gdy wieczór przeznaczą na jakąś łatwą, niemęczącą pracę fizyczną, w ten sposób bowiem przygotowuje się już pożyteczny odpoczynek. Nie trzeba również na sam wieczór odkładać różnych kłopotliwych spraw i problemów, które denerwują i „wybijają ze snu". Lepiej zająć się nimi z samego rana.

Należy także pamiętać o przewietrzeniu pokoju przed nocą — najlepiej okno szeroko otworzyć z sąsiednim pokoju, aby nie było przewiewu, lecz by śpiący mógł oddychać głęboko i równo świeżym powietrzem.

Dola gejszy

Daleki Wschód traci stopniowo swój urok, całą romantyczność. Świetność bajadery indyjskiej należy już do przeszłości, a obecnie kolej na Japonię i na jej gejsze. „Córki kwiatów", jak je nazywają poeci japońscy, nie mają już prawa bytu w nowoczesnej Japonii. Opinia publiczna coraz więcej uprzytomnia sobie, że byt tych istot wiotkich, stworzonych do tańca i do zabawy, to nie sama romantyczność, lecz często ciężka dola istot nieszczęśliwych, zmuszonych brodzić w błocie zepsucia i zgnilizny. Rząd, licząc się z opinią, wydał rozporządzenie, mocą którego nie będzie się udzielać dalszych koncesyj na otwieranie herbaciarni z gejszami i nie odnawiać wygasłych koncesyj. Nie znaczy to wszakże, aby instytucja gejszy w ogóle miała zniknąć z życia japońskiego. Znikną one jako kasta, lecz istnieć będą nadal jako wolne tancerki w modernizowanej postaci.

W Kioto istnieje najstarsza i najwykwintniejsza szkoła gejsz. Jest ona połączona z teatrem i daje się pod względem poziomu sztuki tanecznej porównać z europejską, a przede wszystkim amerykańską szkołą girlsów. Małych Japonek, wychodzących z tej szkoły, nie można porównać z shoki, które są przedmiotem handlu żywym towarem i wiodą żywot niewolnicy. Dzieci ubogich rodziców już za młodu sprzedawane bywają właścicielowi herbaciarni, który przygotowuje je do życia herbaciarni, zwanej Jakuku, gdzie dopiero od siedemnastego roku wolno im występować. Odtąd zaczyna się dla nich życie zbytkowne, a długi ich wzrastają niepomiernie. W miarę tego gaśnie nadzieja wydobycia się z rąk oprawców.

Najsławniejszą dzielnicą herbaciarni z gejszami posiada stolica Tokio w przedmieściu Joshiwara. Lecz we wszystkich innych miastach są także herbaciarnie, które w rzeczy samej nie są czemś innym, jak domami publicznymi.

W miarę postępu europeizacji Japonii także nieszczęśliwe te istoty poczęły odczuwać brzemię swej niewoli i usiłowały niejednokrotnie ratować się ucieczką. Właściele herbaciarni i na to znaleźli sposób. Adoptowali po prostu małe Japonki, by uzyskać nad nimi prawa ojcowskie.

Równocześnie z walką przeciwko herbaciarniom prowadzi się także walkę z biurami, które gościom wskazywały ich adresy. W ten sposób instytucja herbaciarni z ich gejszami jest sprawą przesądzoną i rychłego dozna zlikwidowania.

Czarcie jezioro

W stanie Webster USA, w basenie rzeki Missouri, znajduje się w górach na wysokości 480 metrów nad poziomem morza dziwne jezioro, o powierzchni około 4 000 metrów kw.

Niezwykłość polega na tym, że jezioro nie posiada ani jednego strumyka, którymby przypływała doń woda, ani też takiego, któreby służył jej wodom za odpływ. Pomimo to jezioro nigdy nie wysycha, chociaż poziom wody bynajmniej nie jest stały, bo zmienia się w granicach do 9 metrów.

Ze względu na tę osobliwą własność, której nie podobna wytłumaczyć, przezwano to jezioro Czarcim w domniemaniu, że działa w nim jakaś nieczysta siła.

KRONIKA

Kalendarzyk

19 Lipiec — **Środa**

Czesława

Słońca w. 3,23 z. 19,58

Księżyca w. 22,4 z. 1,35

20 Lipiec — **Czwartek**

Wincentego a Paulo

Słońca w. 3.24 z. 19,57

Księżyca w. 22,25 z. 10,39

WĄBRZEŹNO

● **Ważne dla rzemieślników przed egzaminem mistrzowskim.** Najwięcej trudności sprawiało dotychczas kandydatom, przystępującym do egzaminu mistrzowskiego, odpowiednie przygotowanie do egzaminu teoretycznego, gdyż o ile wiadomości, potrzebne do wykonywania sztuki nabył przez naukę rzemiosła i praktykę, o tyle teorję musiał opanować przez zapoznanie się z całym szeregiem ustaw, rozporządzeń oraz książek, które nie zawsze miał do dyspozycji.

Chcąc temu brakowi zaradzić, Wydział Oświaty Wielkopolskiego Związku Rzemieślników Chrześcjan w Poznaniu opracował i wydał podręcznik pt. „Jak przygotować się do egzaminu mistrzowskiego“, który właśnie ma na celu służyć pomocą naukową z dziedziny teoretycznej tak dla kandydatów, którzy zamierzają przystąpić do egzaminu mistrzowskiego, jak również dla komisji egzaminacyjnych, którym może służyć jako materiał wytyczny przy przeprowadzaniu egzaminu teoretycznego. Książka ta została w zupełności dostosowana do wymogów, jakie stawia regulamin Komisji Egzaminacyjnej w egzaminie teoretycznym ustnym kandydatom, z tych względów zawiara potrzebne wiadomości. Tylko ten bowiem samoistny rzemieślnik zdoła sprostać konkurencji i dostosować się do obecnej techniki i ekonomii, który przyswaja sobie wszelkie wiadomości teoretycznie i jest obeznany z całą dziedziną kupiecką.

Cena tego podręcznika wynosi zł 2,50. Na koszta przesyłki dolicza się 50 groszy. Zamówienia podręczniki kierować należy do Wielkopolskiego Związku Rzemieślników Chrześcijan w Poznaniu, Wały Zygmunta Augusta nr 13, pokój 7.

● **Zebranie Bractwa Kurkowego.** Wczoraj obradowało Bractwo Kurkowe w lokalu p. **Kostrzewy** w sprawie **Strzelania Królewskiego.** Obrady prowadził przy licznym udziale członków Bractwa p. **Chwiałkowski.**

Jedynym pnuktem porządku dziennego była sprawa strzelania królewskiego, naznaczonego na dzień 6-go sierpnia 1939 roku.

Po wszechstronnym omówieniu programu uroczystości, która urządzona zostanie w godnych ramach, przewodniczący zamknął oficjalną część zebrania i nastąpiła luźna pogadanka w gronie członków bractwa.

RUCH TOWARZYSTW

● **Związek Byłych Ochotników Armii Polskiej Oddział Wąbrzeźno.** Dnia 23 bm. o g. 12,30 odbędzie się zebranie byłych ochotników na sali p. KOSTRZEWY.

Nadmienia się, że Zarząd Główny w Warszawie zatwierdził 3 członków zarządu tutejszego oddziału i upoważnił do wprowadzenia dalszych członków. Zebranie jest ważne, nastąpi na nim wyjaśnienie rózych spraw dotyczących organizacji. Uprasza się wszystkich członków o przybycie **Zarząd**

Zebrania O. Z. N. w powiecie

WIELKIE RYCHNOWO.

W dniu 10 bm. w Strzelnicy w Wielkim Rychnowie odbyła się odprawa Zarządów Kół z terenu Oddziału W. Rychnowo.

Zebraniu przewodniczył prezes Zarządu Obwodu p. **Bolesław Szczuka.** Poza omówieniem spraw organizacyjnych uzupełniono skład Prezydiów Kół należących do Oddziału. Postanowiono zwołać w najbliższym czasie zebranie, na które zaprosi się posła p. **Klimka,** celem omówienia spraw gospodarczych obchodzących żywotnie rolnictwo.

SKŁAD ZARZĄDU:
WIELKIE RYCHNOWO
Przewodniczący — Maćkowiek Józef
Wiceprzewodniczący — Mamona Józef
Sekretarz — Szałach Teofil
Skarbnik — Podgórski Edward

Koło Mlewiec Mlewo
Przewodniczący — Rygielski Stanisław
Wiceprzewodniczący — Kalinowski Lambert
Sekretarz — Filckowa
Skarbnik — Dejewski Jan

Koło Pruskołąka
Przewodniczący — Kencer Roman
Wiceprzewodniczący — Dulcha Adam
Sekretarz — Płaza Stefan
Skarbnik — Dębicki

Koło Srebrniki
Przewodniczący — Nowak Stanisław
Wiceprzewodniczący — Zatorski Bronisław
Sekretarz — Golusiński Władysaw
Skarbnik — Pawlikowski Jan

Koło Wielkołąka
Przewodniczący — Dębiński Antoni
Wiceprzewodniczący — Muszyński W.
Sekretarz — Bückówna Helena
Skarbnik — Dąbrowski Władysław

KOWALEWO.

W dniu 13 lipca 1939 roku odbyło się w lokalu p. **Juśkowiaka w Kowalewie** zebranie Oddziału Obozu Zjednoczenia Narodowego Kowalewo - wieś, które zagaił sekretarz Obdziału p. **Leon Niewiada.**

Na wstępie wita delegata Okręgu Pomorskego p. **Kanię,** sekretarza Obwodu p. **Ledwochowskiego,** członka Rady Obwodowej p. **Grabowskiego,** kierownika biura Obwodu p. **Szalińskiego,** przewodniczących Oddziałów Miejskich Kowalewa i Golubia pp.: **Stankiewicza i Strzelewicza,** wójta gm. Kowalewo p. **Ewertowskiego** i obecnych członków.

Jako pierwszy zabrał głos p. **Grabowski,** który stwierdza, że na zebraniu są obecni przedstawiciele gromad gminy Kowalewo, chętnie do pracy dla idei OZN. OZN nie rządzi w Polsce ani nie jest organizacją uprzywilejowaną, lecz w szeregach swoich skupia obywateli dbałych o interes ogólny.

W deklaracji ideowej wyraźnie powiedziano, że przeznaczeniem OZN. jest skupiać w oparciu o Armię Polską wszystkich dobrze myślących obywateli, w myśl wskazań Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego - Rydza.

Ofiarność jest wypływem tego sentymentu, a jasnym dowodem gotowości ponoszenia ofiar jest masowa subskrypcja Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, jednolita podstawa całego społeczeństwa ujawniło Zaolzie i sprawa Gdańska. Scharakteryzował działalność partyj opozycyjnych oraz postępy w kierunku zniwelowania różnic partyjnych w Polsce.

Główny prelegent p. **Ledwochowski,** podnosi, że zebranie to nie zostało zwołane dla celów propagandowych, lecz dla utrzymania łączności pomiędzy członkami Obozu i poinformowanie ich o produktywnej pracy OZN. na najważniejszym odcinku tj. pracy Klubu Parlamentarnego OZN. w łonie Sejmu i Senatu. Przechodząc poszczególne działy gospodarki państwowej przedstawił wyniki tej pracy oraz omówił zamierzenia Klubu OZN. w najbliższej przyszłości.

Zakończył swoje przemówienie wskazaniem, że powaga chwili obecnej wymaga od każdego obywatela - Polaka wzmożonej gotowości bojowej przez jak najwydatniejszą pracę na niwie przysposobienia wojskowego, ofiarności na cele FON. i ścisłe zjednoczenie się wszystkich Polaków w obronie najwyższych interesów Państwa i jego obywateli.

Następny mówca delegat Okręgu p. **Kania** omówił zgubne skutki partyjności w Polsce, konieczności zaistnienia silnego Obozu Narodowego, który przekreśli spory, różnice i nieufność wśród obywateli i skupi wszystkie jednostki twórcze w pracy dla dobra Państwa Polskiego.

Jednym z najważniejszych zagadnień społecznych jest zagadnienie wsi, w agrarnym państwie jakim jest Polska w której ludność wiejska powinna odgrywać dominującą rolę.

W dyskusji, która się wywiązała nad referatami Przewodniczący Oddziału Kowalewo - miasto p. **Stankiewicz** podkreśla siłę jedności narodowej. Zwyciężyć mogą tylko narody o silnej strukturze wewnętrznej, ludności zdrowej fizycznie i moralnie, wspomina o skutkach ujemnych nałogu alkoholowego wyrządzającego ogromne szkody społeczeństwu i majątk. polskiemu. Nawołuje też do przeciwstawieniu się przemożnym wpływom żydostwa oraz agitacji komunistycznej.

Po omówieniu spraw ściśle organizacyjnych pan **Grabowski** zwrócił się do obecnych z gorącym apelem do przekreślenia różnic partyjnych i zaprzęgnięcia się w jedność do zgodnej pracy dla dobra Ojczyzny, gdyż tylko w jedności leży siła. Wspólnym śpiewem hymnu narodowego zakończono zebranie.

SKŁAD ZARZĄDU:
KOWALEWO - WIEŚ
Przewodniczący — Ewertowski Józef
Wiceprzewodniczący — Kuligowski Wiktor
Sekretarz — Niewiada Leon
Skarbnik — Wawrzonkiewicz Jan

Koło Bielsk
Przewodniczący — Czajkowski Zygmunt
Wiceprzewodniczący — Siennicki Józef
Sekretarz — Rosołowski Feliks
Skarbnik — Gutmann Bernard

Koło Chełmoniec
Przewodniczący — Szypniewski Józef
Wiceprzewodniczący — Żuchowski Stanisław

Koło Elgiszewo
Przewodniczący — Szczepanowski Jan
Wiceprzewodniczący — Beyger Alojzy
Sekretarz — Buchholc Feliks
Skarbnik — Kociorski Anastazy

Koło Kiełpiny
Przewodniczący — Chruściel Franciszek
Wiceprzewodniczący — Szczekocki Jan
Sekretarz — Pierszchała Stanisław
Skarbnik — Szablewski Jan

Koło Lipnica
Przewodniczący — Tomaszewski Jan
Wiceprzewodniczący — Wunsz Kazimierz
Sekretarz — Cimek Stanisław
Skarbnik — Pakuła Jan

Koło Pluskowęsy
Przewodniczący — Stencel Józef
Wiceprzewodniczący — Pankowski Tadeusz
Sekretarz — Kośnik Bernard
Skarbnik — Wiśniewski Józef

Koło Pływaczewo
Przewodniczący — Szyjkowski Stanisław
Wiceprzewodniczący — Rączka Józef
Sekretarz — Gibowski Florian
Skarbnik — Gołomski Franciszek

Koło Sierakowo
Przewodniczący — Wiśniewski Teofil
Wiceprzewodniczący — Lenczewski Jan
Sekretarz — Bukrop Bolesław
Skarbnk — Wadych Stanisław

Koło Zieleń
Przewodniczący — Bogalecki Jan
Wiceprzewodniczący — Polski Andrzej
Sekretarz — Jęczkowski Jan
Skarbnik — Keller Franciszek

WIELKIE RADOWISKA.

W lokalu p. **Szymczuka w M. Pułkowie** odbyło się w dniu 13 bm. odprawa przewodniczących Kół OZN. należących do Oddziału W. Radowiska. Zebranie zagaił przewodniczący Obwodu OZN. p. **Szczuka Bolesław,** który podał zebranym powody które uniemożliwiły przyjazd Prezydium na poprzednio ustalone zebranie, oświetlił wszechstronnie ustapołożenie polityczne i gospadarcze w Polsce.

Następnie omówił p. **Ledwochowski** najaktualniejsze zagad. obchodzące rolnictwo w Polsce, mianowicie opłacalność płodów rolniczych. Przedstawił wytyczne, po którym pójdzie polityka Państwa w odniesieniu do obrotu zbożem z żniw tegorocznych. Poruszał również sprawę Monopolu Zbożowego.

Z inicjatywy p. **Ledwochowskiego** postanowiono zwołać w najbliższym czasie zebranie do Wielkiego Pułkowa, w którym udział

(Ciąg dalszy na stronie 6-tej).

Żniwa



Jak już donosiliśmy, w Polsce rozpoczęły się już żniwa. Panujące ostatnio upały przyspieszyły je, zwłaszcza na lekkich i piaszczystych gruntach.

Oczywiście nie sposób jeszcze ocenić dokładnie wydajności tegorocznych zbiorów. Ale wedle zgodnej oceny rolników zbiory żyta w roku bieżącym będą lepsze niż w ubiegłym. Dobrze również zapowiadają się zbiory pszenicy, jęczmienia i owsa. Grady i burze wyrządziły w niektórych okolicach w oziminie pewne szkody, lecz wobec większej urodzajności tegorocznych zbóż te straty nie tylko się wyrównują, ale na ogólny stan zbiorów w kraju większego wpływu mieć nie będą.

Słowem: okres żniwny zakończy się zapewne stwierdzeniem, że w porównaniu z rokiem zeszłym nasze zapasy zbożowe są większe.

● **Turniej śpiewaczy w Golubiu.** Jak już donosiliśmy trzecią imprezą w ramach 700-lecia miasta Golubia będzie Zjazd Śpiewaczy I Okręgu dnia 6 sierpnia 1939 roku. Do okręgu tego należy 13 kół z powiatów: toruńskiego, inowrocławskiego, nieszawskiego i wąbrzeskiego. Powiat wąbrzeski zastąpiony jest w Okręgu najsilniej bo przez 5 chórów. W ścisłej eliminacji będą chóry miały możność wykazać swoją wartość i przygotowanie. Miejscowe chóru „LUTNIA“ i „ŚW. CECYLIA“ pilnie ćwiczą pieśni konkursowe by zdobyć jak najlepsze miejsce, abędą miały o co walczyć, bowiew muszą rozgrywać się z bardzo silnymi chórami toruńskimi.

Ciąg dalszy ze str. 5-tej

wezmą wszystkie Koła w sąsiedztwie, bezwzględnie na ich przynależność do poszczególnych Oddziałów. Na zebraniu tym poza innymi przewidzianymi referatami treści ogólnej i aktualnej przedstawi przewodniczący Oddziału p. **Kołpacki** różnice jakie istnieją pomiędzy stanem rolnictwa w Polsce a pobliskiej Danii.

Ze zebraniem połączone będzie zwiedzenie historycznego domu p. **Nelkowskiego**, ostatniej sędziwej budowy o typowych cechach dawnego budownictwa polskiego. który to dom jest jedynym zabytkiem tego rodzaju, nie tylko w powiecie wąbrzeskim ale i ościennych powiatach.

Po załatwieniu spraw ściśle organizacyjsych przewodniczący solwował zebranie.

SKŁAD ZARZĄDU:

WIELKIE RADOWISKA

Przewodniczący — Kołpacki Jan
Wiceprzewodniczący — Gryczkowski T.
Sekretarz — Myczkowski Konrad
Skarbnik — Puszakowski Zygmunt

Koło K u r k o c i n

Wiceprzewodniczący — Brzozowski B.
Wiceprzewodniczący — Brzozoyski B.
Sekretarz — Karbowski Józef
Skarbnik — Obremski Robert

Koło L i p n i c a

Przewodniczący — Czapiewski Józef
Wiceprzewodniczący — Góral Maciej
Sekretarz — Palacz Jan
Skarbnik — Balicki Jan

Koło M. R a d o w i s k a

Przewodniczący — Cieślewicz Antoni
Wiceprzewodniczący — Jaśkiewicz Mateusz
Sekretarz — Gierszewski Leon
Skarbnik — Rybka Michał

Koło M a ł e P u ł k o w o

Wiceprzewodniczący — Zarzycki
Wiceprzewodniczący — Zyrzycki
Sekretarz — Sain Józef
Skarbnik — Jarząb Józef

Koło P i ą t k o w o

Przewodniczący — Janike Zygmunt
Wiceprzewodniczący — Lesiński Stanisław
Sekretarz — Lewandowski Edward
Skarbnik — Szymański Bronisław

Koło P u ł k o w o

Przewodniczący — Nelkowski Józef
Wiceprzewodniczący — Betlejewski B.
Sekretarz — Markowski B.
Skarbnik — Prusakowski Jan

Z POWIATU

UCIĄŻ

— **Sprzedawczyk to zdrajca narodowy.** Oburzeni Polacy z Uciąża informują nas, że rolnik p. **Jan Wietrzyński** sprzedał swoje piękne 80-morgowe gospodarstwo w ręce **Władysława Wilka,** który będąc wyznania prawosławnego ożenił się z Niemką i przystąpił do sekty babtystów.

Informatorzy nasi wstydzą się tego, że we wsi znalazł się sprzedawczyk, który piękny szmat polskiej ziemi przefrymarczył w ręce obce i wyrażają wobec nas żądanie, by w obecnych czasach takiego zdrajcę sprawy narodowej osadzić w więzieniu.

RYŃSK.

W dniu 23 bm. o godzinie 19-tej odbędzie sęi w lokalu p. KASZEWSKIEGO zebranie informacyjne Zw. U. Strajku Szkolnego na Pomorzu z lat 1906-07 ZARZĄD
St. Jaruszewski, sekr. J. Lewandowski prez.

— **URLOP. Naczelnik Sądu p. sędzia Guzowski rozpoczął swój doroczny urlop, zastępuje go w urzędowaniu p. sędzia Rutkowski z Sądu Okręgowego w Toruniu.**

KOWALEWO.

— **Uroczystość propagandowa Ligi Morskiej i Kolonialnej.** W dniu 16 bm. tutejsza placówka LMK, której przewodniczącym jest naczelnik Sądu pan **Guzowski** urządziła obchód propagandowy. Uroczystość poprzedziła Msza św. odprawiona przez Księdza Dziekana **Puppla,** który wygłosił również podniosłe kazanie okolicznościowe. Po nabożeństwie pochód propagandowy przeszedł przez ulice miasta i na rynek, gdzie wiceprezes LMK. p. **Miechczyński** wygłosił treściwe przemówienie o celach i pracy LMK. i znaczeniu tej pracy wobec zagadnień chwili obecnej.

Rynek na uroczystość tę został przez harcerzy nastrojowo udekorowany wysokim masztem z flagą narodową, również w pochodzie udział brało liczne harcerstwo, przyczyniając się wybitnie do uświetnienia uroczystości.

Służąc idei dozbrojenia Armii, harcerstwo zajęło się gorliwie zbiórką szlachetnych metali przede wszystkim starych monet niklowych i miedzianych na FON., znajdując u meijscowego obywatelstwa wielkie zrozumienie dla sprawy.

OSTROWITE.

— **Uroczystość poświęcenia nowej spółdzielczej placówki gospodarczej.** W niedzielę, dnia 16 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie serowni w Ostrowitem, urządzonej jako filii Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej „ROTR“ w Rypinie i Golubiu.

Uroczystość poprzedziła Msza św. w kościele parafialnym w Ostrowitem, odprawiona na intencję nowej placówki gospodarczej.

Aktu poświęcenia serowni dokonał miejscowy **Ks. Proboszcz Homa** po śpiewie inauguracyjnym „Gaude Mater Polonia“ chóru „HALKA“ z Golubia pod batutą p. **Strzelewicza.**

Następnie odbyła się na sali p. **Śliwińskiego** akademia podczas której wygłoszono referaty, omawiające znaczenie powstania tej nowej placówki spółdzielczej oraz poruszono ogólnie sprawy ruchu spółdzielczego w Polsce.

Akademię urozmaiciły śpiewy chóru „HALKI“ z Golubia oraz deklamacje, inscenizacje oraz tańce Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej.

W uroczystości poza władzami Okręgowej Spółdzielni „ROTR“ udział brali **Dyrektor dep. p. Rutkowski z Warszawy, p. Orłowski z Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu, Starosta powiatu wąbrzeskiego p. Kalkstein, Starosta powiatu rypińskiego p. Wojciechowski, p. Dyrektor Pomorskiej Izby Rolniczej Sergot, Ks. sen. Bolt ze Srebrnik oraz wielu gości i rolników z Ostrowitego i okolicy. Akademię zakończono wspólnym śpiewem „ROTY“**

Popołudniu odbyła się w lokalu p. Śliwińskiego zabawa Kółka Rolniczego w Ostrowitem.

GOLUB.

Dwóch przedpoborowych młodych Niemców, **Schmidt i Lau** zbiegło w ostatnim czasie do Niemiec. Liczba uchodźców, w niedozwolony sposób, z najbliższej okolicy Golubia dochodzi już do 15. Są to przeważnie synowie zamożnych rolników narodowości niemieckiej.

Nie bardzo podoba im się jednakowoż zmiana trybu życia, na którą narazili się przez lekkomyślnie podjętą wyprawę. Jak bowiem jeden z uciekinierów doniósł rodzicom odgrywają uchodźcy obecnie w Niemczech rolę parobków i znajdują się w znacznie gorszych warunkach, niż parobcy na gospodarstwach ich rodziców w Polsce.

Może takie wywiady o losie uciekinierów ostudzą zapał do szukania raju w „Vaterlandzie“.

— **Wandalizm.** Akcja zastąpienia obcego surowca jedwabiu przez wyrób krajowy spowodowała swojego czasu, że na ul. Kolejowej obok drogi na dworzec założono szkółkę drzewek morwy, bez których hodowla jedwabników jest niemożliwa.

Drzewka, które przez kilka lat rozwijały się wcale dobrze ulegają w ostatnim czasie bezrozumnemu marnowaniu przez łobuzerię, która łamie gałęzie niwecząc przez to rozwój drzewek. Może upomnienia ze strony rodziców i starszego społeczeństwa przekonają młodych niszczycieli o szkodliwości ich poczynań i uratują żywot pożytecznej szkółki.

DOBRZYŃ.

— **Piorun zabił dziewczynkę.** W poniedziałek rano w Sitnie pow. Lipno, podczas burzy wyszła z domu 15-letnia dziewczynka **Edwartowska,** nagle przed domem uderzył w nią grom, który zabił na miejscu nieszczęśliwą dziewczynkę.

Równocześnie piorun uderzył w stodołę i szopę rolnika **Gajewskiego w Sitnie.** Stodoła i szopa z drzewa stanęły w płomieniach i w krótkim czasie spłonęły.

● Z SREBRNEGO EKRANU. **Dziś w Kinie „SŁOŃCE“ po raz ostatni o godzinie 20,45 piękny film z życia francuskiej marynarki wojennej pt. „4-CH NA POSTERUNKU“.**

Film dozwolony również dla młodzieży.

Od jutra czwartku ukaże się na ekranie o godzinie 20,45 arcydzieło sztuki filmowej najnowszych czasów, wstrząsający dramat życiowy osnuty na treści poczytnej noweli „Strach“ pod tytułem „PIĘTNO ZDRADY“.

W konflikt dramatyczny zawikłani są trzy serca, uwięzione w kleszczach namiętności. Piękną oprawę akcji stanowi czar wybrzeża lazurowego Riwiery i wielki Paryż z swojemi tajemnicami.

W rolach głównych: GABY MORLAY — CHARLES VANEL i GEORGES RIGAND.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono złotych za 100 kg.

Ziemiopłody	Bydgoszcz 17. 7. 1939	Poznań 17. 7. 1939
Żyto	15,00—15,25	14,50—14,75
Pszenica	25,00—26,00	23,50—24,00
Jęczmień	18,75—21,00	19,25—19,25
Jęczmień jednolity	—	—
Jęczmień zbiorowy	—	—
Owies	18,50—19,00	—
Mąka żyt. I 0 65%	25,00—25,50	25,50—26,25
Mąka psz. I 0 30%	47,00—48,00	27,00—27,75
Mąka psz. I 0 50%	44,00—54,00	41,25—43,75
Mąka psz. I A 65%	41,50—42,50	38,50—41,00
Otręby żytnie	11,55—12,75	11,50—12,50
Otręby pszenne	11,75—12,75	10,50—12,75
Otręby jęczm.	12,50—13,00	11,75—12,75
Gorczyca	53,00—57,00	55,00—58,00
Siemie lniane	—	—
Mak niebieski	90,00—93,00	91,00—94,00
Wyka ozima	23,00—24,00	21,00—22,50
Rzepak jary	—	—
Łubin niebieski	12,00—12,50	13,75—14,25
Łubin żółty	13,50—14,00	15,25—15,75
Rzepak ozimy	41,00—42,00	53,50—54,50
Groch polny	24,00—26,00	—
Groch Victoria	—	—
Groch Folgera	—	—

Numer akt: Km. 445/39.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie w z. **Józef Rec** mający kancelarię w Wąbrzeźnie, ul. Targowa Nr 5 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości że dnia **22 lipca 1939 r. o godz. 9 w Wąbrzeźnie ul. Wolności** odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, składających się z **bufetu dęb., kredensu, stołu, 6 krzeseł i 2 foteli,** oszacowanych na łączną sumę zł 800.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Zbiórka licytantów w biurze komornika o godzinie 9.

Wąbrzeźno, dnia 18 lipca 1939 r.
(—) Józef Rec, w z. komornik.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji lub agenturach miesięcznie 80 groszy z odnoszeniem przez pocztę lub posłańca 95 groszy „Głos Pomorza“ wychodzi w poniedz., środy i piątki. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety lub zwrotu ceny abonamentu.

Wydawca B. Szczuka — Zakłady Graficzne Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Ledwochowski, Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a.
Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.
Redaktor przyjmuje od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.
Tel. 80. ● PKO. Nr 04.252. ● Przekaz rozrachunk. 1.

CENY OGŁOSZEŃ:
Wiersz milimetrowy (na stronie 7-łamowej) . . . 10 gr
na stronie 4-łamowej (w tekście) . . . . . 30 gr
na stronie pierwszej . . . . 50 gr
Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.
Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie.
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.
Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.